

niedziela, 05.10.2025

List pasterski Konferencji Episkopatu Polski

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy modlitwę proroka Habakuka, która jest wołaniem o pomoc. Bóg jednak na początku milczy, a prorok pozostaje samotny z gorzkim pytaniem: Czemu każesz mi patrzeć na nieprawość i na zło spoglądasz beczynnienie? (Ha 1,3). W chwilach kryzysu czy dotkliwego cierpienia łatwo popaść w pokusę stawiania Boga w pozycji oskarżonego i domagania się, żeby usprawiedliwiał się wobec nas z dziejącego się zła. Bunt i późniejsze odrzucenie Stwórcy, to możliwe konsekwencje takiej postawy. Prorok jednak nie poddaje się wątpieniu i trwa na modlitwie. Jest to świadectwo jego szczerej wiary wyrażającej ból i nazywającej po imieniu to, co jest w jego sercu, a zarazem pokornej i cierpliwej. Wiary, która ufa do końca i czeka na interwencję Boga. Odpowiedź jaką w końcu prorok otrzymuje jest wezwaniem do zaufania, do oparcia się na Bogu, niczym na skalnym fundamencie i do wytrwałości w czasie próby.

Tak jak postawa i słowa proroka Habakuka były źródłem nadziei dla mieszkańców Królestwa Judy, tak dla nas jednym z jej źródeł było i jest życie oraz nauczanie św. Jana Pawła II. Dlatego przeżywając, w łączności z papieżem Leonem XIV, XXV Dzień Papieski, pod hasłem Św. Jan Paweł II – Prorok nadziei, chcemy wrócić do orędzia, które pozostawił nam Papież Polak. Nauczanie to zyskuje niejako nowe życie, gdyż zmarły już papież Franciszek ogłaszając rok święty wezwał nas, abyśmy stawiali się pielgrzymami nadziei.

I. Jezus Chrystus – źródło nadziei

Nadzieję może dawać nam drugi człowiek, złożona obietnica, sposób rozwiązania problemu podobnego do naszego, a także wyobrażenie, idea, czy nawet kończąca się happy end'em historia. Św. Jan Paweł II wskazywał na Jezusa Chrystusa jako na najpewniejsze źródło nadziei. Do młodych w Tokio powiedział: (...) Chrystus jest nauczycielem i wychowawcą nadziei. (...) Słuchając Jego słów, żyjąc życiem, którym pragnie dzielić się z każdym człowiekiem, odnajduje się najpełniejszy sens życia. (...) jego ostateczną przyszłość w Bogu. Przyszłość ta przekracza granice życia ludzkiego na ziemi. Nadzieja, którą daje nam Chrystus, jest silniejsza niż śmierć. Dlatego od momentu inauguracji swojego pontyfikatu, pielgrzymując na krańce świata, nieustannie wskazywał na Chrystusa – jedynego Odkupiciela człowieka.

Nadzieja jest cnotą pielgrzyma, który swoje życie przeżywa jako drogę ku najwyższemu Dobru, jakim jest Bóg. [Człowiek] musi do czegoś dążyć – musi mieć cel w życiu – i poczucie, że jest w stanie go osiągnąć (Tokio). Tę drogę jako pierwszy przeszedł Chrystus. Doświadczenie przyjaźni z Nim rodzi w człowieku postawę nadziei. Wyraża się ona w pewności, że droga, którą proponuje nam Ewangelia jest prawdziwa, choć tak często jest trudna i wymagająca. Człowiek pełen nadziei dostrzega realizm życia i jego złożoność. Nie udaje i nie wmawia ani sobie, ani innym, że życie jest bezproblemowe, a nawet, że jest łatwe. Jest jednak pewien, bazując na osobistym i zbiorowym doświadczeniu wiary, że przeszkody są do pokonania. Jest także w stanie sprostać przeciwnościom i podnieść się z upadku.

II. Jak pielęgnować cnotę nadziei?

Głosząc nadzieję, która ma swoje źródło w Chrystusie, św. Jan Paweł II czynił to w powiązaniu z posłannictwem całego Kościoła, który jest znakiem nadziei dla świata. Kiedy człowiek kocha i kiedy jest kochany, odkrywa powody, aby nadziei nie tracić. Jej źródło bije w małżeństwach, rodzinach, parafiach i wspólnotach formacyjnych.

W Kościele przekazywane jest świadectwo o wydarzeniach zbawczych – męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, które wiążą się obietnicą pełni życia w Bogu. Tym samym źródłem chrześcijańskiej nadziei jest doświadczenie Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty, a także wiara w życie wieczne. Nadzieja zawsze dotyczy przyszłości, ale nadzieja chrześcijańska, w odróżnieniu od nadziei świeckiej, dotyczy także przyszłości wiecznej. Świat nie jest zdolny wyzwolić człowieka od cierpienia – pisał w *Przekroczyć próg nadziei* św. Jan Paweł II – nie jest w szczególności zdolny wyzwolić go od śmierci. Nieśmiertelność nie należy do tego świata. Ona może tylko przyjść do człowieka od Boga. Wiara w życie wieczne była i jest źródłem męstwa dla męczenników, którzy wciąż w wielu zakątkach świata oddają życie za wiarę w Jezusa. Także dla nas jest umocnieniem w obliczu niezrozumienia, odrzucenia czy marginalizacji z powodu wierności Ewangelii. Jest pociechą w chwili cierpienia i straty najbliższej osoby.

Nadzieja rodzi się z modlitwy. Żył nią na co dzień św. Jan Paweł II, dlatego dzielił się tym, że radość i nadzieja, a zarazem smutek i trwoga ludzi współczesnych są przedmiotem modlitwy Papieża (*Przekroczyć próg nadziei*). Szczególnie modlitwa uwielbienia prowadzi nas do odkrycia, że Bóg jest zawsze przy nas obecny, a nasze życie jest „w Jego rękach”. W modlitwie dziękczynienia, która jest istotą Eucharystii, wracamy do działania Boga w historii świata i w naszym życiu, budząc w sobie nadzieję, że nie pozostawi nas samych także wobec nowych zagrożeń i wyzwań. Ufna modlitwa otwiera nas na działanie Ducha Świętego, który jest naszym Pocieszycielem i obrońcą (por. J 14,15-17). Broni nas przede wszystkim przed nami samymi. Gdy tracimy nadzieję nie potrafimy pokochać siebie i innych. A gdy wtedy przytłacza nas grzech, przypomina, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga, który nieustannie pragnie odpuścić nam nasze winy.

III. Nieście świadectwo nadziei światu

Na Kościele, jako wspólnocie wierzących, spoczywa obowiązek świadectwa składanego wobec każdego, kto domaga się od nas uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest (por. 1 P 3,15b). Wyrazem żywotności prawdziwej wiary jest dzieło ewangelizacji. Dlatego św. Jan Paweł II pisał do młodych: Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką (Orędzie na VII ŚDM). Głoszenie Dobrej Nowiny dokonuje się dziś przede wszystkim przez świadectwo wiary, czyli codziennych wyborów dokonywanych w duchu Ewangelii, a także przez gotowość do zaangażowania się w przemianę rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturowej.

Szczególnym obszarem dawania świadectwa nadziei jest służba wobec osób naznaczonych bólem i cierpieniem, wykluczeniem i odrzuceniem, przemocą, wojną, pozbawieniem wolności i godności, biedą i bezdomnością. Świadcami nadziei są ci, którzy potrafią podzielić się tym co mają – środkami finansowymi czy dobrami materialnymi. Jednak oprócz tego, aby przywrócić nadzieję potrzebne jest coś więcej. Powinniśmy dzielić się czasem i uwagą – chwilą rozmowy, wysłuchaniem i słowem dobrej rady oraz pocieszeniem. Ogromne znaczenie ma wspólna modlitwa. Ważne jest także spojrzenie na potrzebujących nie tylko jak na odbiorców pomocy, ale jak na braci i siostry, w których przychodzi do nas sam Chrystus.

IV. „Żywy pomnik” św. Jana Pawła II

W dniu inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 roku, św. Jan Paweł II zwrócił się do młodych: Wy jesteście nadzieją Kościoła i świata – wy jesteście moją nadzieją. Wspominając to wydarzenie stwierdził, że (...) młodzi szukają Boga, szukają sensu życia (...). W tym szukaniu młodzi nie mogą nie spotkać się z Kościołem. I Kościół też nie może nie spotkać się z młodymi (Przekroczyć próg nadziei). Jednym z miejsc spotkania młodych z Bogiem w Kościele jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Jestem wdzięczny Fundacji za rozwój mojej relacji z Bogiem – dzieli się Mateusz ze wspólnoty studentów z Krakowa – za rekolekcje, obozy wakacyjne, spotkania, rozmowy. Fundacja dała mi również nadzieje na to, że młody chłopak z małej miejscowości, pochodzący z rozbitej rodziny, niewiedzący kim jest, może dokonać wielkich rzeczy, może kochać i być kochany. Fundacja co roku swoją opieką obejmuje blisko dwa tysiące zdolnych uczniów i studentów z niezamożnych rodzin, z małych miejscowości w całej Polsce.

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany od 25 lat przez nas wszystkich „żywy pomnik” wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Niech udzielone w ten sposób wsparcie, nawet w obliczu osobistych trudności i niedostatków, będzie wyrazem naszej budowy „cywilizacji miłości”.

Na czas owocnego przeżywania XXV Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 401. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Katowice, 12 czerwca 2025 r.

List należy odczytać w niedzielę, 5 października 2025 r.

Za zgodność:

Bp Marek Marczak

Sekretarz Generalny

Konferencji Episkopatu Polski